

Rozwój systemów darmowej energii.

1. PAULOS (SYNCHRO 1) czyli wzmacniacz akustyczny jako generator prądu.

Dzięki temu, że producenci elektroniki tworzą takie a nie inne podzespoły w swoich urządzeniach, możemy spróbować na podstawie tych części tworzyć systemy zapętlone – samowystarczalne. Często też pewien w nich poślizg umożliwia odebranie części energii jako użytkową. Tak właśnie działa zmodyfikowany wzmacniacz akustyczny oparty o transformator i tranzystory (względnie układy scalone). Jako urządzenie odbiorcze w takim rozwiązaniu zamiast głośnika stosuje się transformator na jednym kanale, z kolei na drugim cewkę z wieloma zwojami do energetyzowania zasilacza. Cewki posiadają nieoczywistą nadjedność dla pewnych rodzajów sygnałów. Korzysta się tu z faktu, że cewka posiada indukcyjność, która jest w sumie współczynnikiem energetycznym. A zależy ona także od rdzenia, który posiada odpowiednią przenikalność magnetyczną. I jest ona rodzajem dopalacza nadjedności dla każdej cewki powietrznej. Można obliczyć nawet czy to na podstawie zmierzonej indukcyjności czy przenikalności magnetycznej i ilości zwojów jaka będzie nadjedność prądowa cewki dla wybranych sygnałów. Z reguły najkorzystniejszymi dla takich rozwiązań sygnałami są piła czy trójkąt. Z faktu tego korzysta system, który nazwałem Paulos (Synchro 1). Odpowiednio wzmacniony sygnał przez zmodyfikowany kanał wzmacniacza (ujęcie mu rezystancji w odpowiednich miejscach) podawany jest na cewkę o wielu zwojach nawiniętych na stosowny ferryt podebrany ze sprzętu RTV. Tam dochodzi do amplifikacji prądu, jednak należy zadbać też o odpowiednie napięcie do energetyzowania zasilacza, dlatego napięcie należy wyprostować i podwoić, a służy do tego najprościej pełnofalowy podwajacz napięcia.

Z kolei transformator na drugim z kanałów tworzy tzw. Sztuczną fazę i łączy się z głównym transformatorem urządzenia. Zarówno obudowa jak i masa na transformatorze są stosownie uziemione, najlepiej przez ekstra obwód.

W wielu przypadkach, aby samozasiłić wzmacniacz taka opcja wystarczy, można jednak zakończyć wyjście cewki odpowiednim obwodem na 2 albo 3 tranzystorach, które nazwałem 'Zet' (od zakończenie). I dopiero wtedy się taki sygnał podwaja i podaje na zasilacz, można też z powodzeniem stosować przetwornice.

Dodatkowe triki polegają na połączeniu minusa (w zasilaczu symetrycznym) przez rezystor kilka kiloomów przez diodę do masy na transformatorze. 'Otwarcie' pełnej pojemności kondensatorów elektrolitycznych przez zastosowanie równolegle rezystorów 10 kiloomów wlutowanych z tymi kondensatorami lub/oraz owinięciu głównych elektrolitów sygnałem fazy (noplis, norlis).

Tak spreparowany wzmacniacz daje ekstra energię o wartości nawet kilku kilowatów, którą można zużytkować do własnych celów. Dodatkowe opcje i rozwiązania takie jak system redukcji masy czy wzmacniacz jako generator trójfazowy (**GBF**) są opisane w folderze 'free energy projects' tego chomika ([dixer](#)).

2. MODO czyli wzmacniacz akustyczny jako replikator fazy.

Większość wzmacniaczy produkowanych przez ostatnie lata posiada opcję replikacji fazy w sieci energetycznej. Robi się to tak, że podłącza się przez rezystor dużej mocy i małej wartości (5-10 omów) sygnał fazy na wybrany przez siebie kanał wzmacniacza, a dokładnie jego plus (+), do wzmacniacza stereofonicznego można zawsze podłączyć tylko jedną fazę i w jednym miejscu (do plusa głośnika kanału lewego **lub** prawego), z kolei wyjście stanowi masa urządzenia (- głośnika). Taki wzmacniacz można podłączyć do gniazda sieciowego (tak!), ale nie warto tego robić bez stosownych filtrów i stabilizacji napięcia. Niektóre z samorobnych wzmacniaczy bazujące wyłącznie na tranzystorach mocy sprawują się dużo lepiej, szczególnie, że nie trzeba ich zasilić i

łatwo zrobić im izolowaną obudowę. Ponieważ obudowa takiego wzmacniacz w normalnym rozrachunku kopie. Powinna być też odłączona od fabrycznie robionego uziemienia. Na wyjściu takiego replikatora daje się zawsze filtr sieciowy (50Hz) oraz bezpiecznik nadprądowy (zalecam 10A).

3. QMOGEN czyli połączenie silnika i prądnicy.

Jest to mechaniczne i elektryczne połączenie silnika i prądnicy (na jednym wale lub za pomocą przekładni). Raz wystartowany system tego typu można przełączyć na samego siebie. Prądnicy nie trzeba najczęściej modyfikować o magnesy. Gdyby nie było innej opcji, można taki system startować z uziemienia (większość klasycznych trójfazowych silników posiada taką opcję, wystarczy jedno solidne uziemienie do trzech faz).

Przemek Jagielski, 23 listopada 2023.

Development of free energy systems.

1. PAULOS (SYNCHRO 1) or acoustic amplifier as a current generator.

Thanks to the fact that electronics manufacturers create such and not other components in their devices, we can try to create encapsulated systems based on these parts – self-sufficient. Often also a certain slide in them allows you to take part of the energy as a user. This is how a modified acoustic amplifier based on a transformer and transistors (relatively integrated systems) works. As a receiving device in such a solution, instead of a speaker, a transformer is used on one channel, and in turn on the other a coil with many turns to power the power supply. Cylinders have an inexplicable superunity for certain types of signals. It takes advantage of the fact that the coil has induction, which is a total energy factor. And it also depends on the core, which has the appropriate magnetic permeability. And it's a kind of superunity booster for every air coil. It can even be calculated whether it is based on the measured inductivity or magnetic permeability and the number of turns what will be the current surplus of the coil for the selected signals. As a rule, the most favourable signals for such solutions are saw or triangle. It's a system that I called Paulos. (Synchro 1). The properly reinforced signal by the modified channel of the amplifier (resistance to it in the appropriate places) is supplied to a coil with many curves wrapped on the appropriate ferrite picked up from the RTV equipment. There the current is amplified, but you must also take care of the appropriate voltage to power the power supply, so the voltage should be straightened and doubled, and a full-wave voltage doubler is used for this.

In turn, the transformer on the second of the channels creates the so-called artificial phase and connects to the main transformer of the device. Both the case and the mass on the transformer are properly grounded, preferably by an extra circuit.

In many cases, to self-power the amplifier such an option is sufficient, however, you can finish the output of the coil with the appropriate circuit on 2 or 3 transistors, which I called 'Zet' (from the end). And only then such a signal is doubled and delivered to the power supply, you can also successfully use converters.

Additional tricks consist of connecting the minus (in a symmetrical power supply) by the resistor several kilos by the diode to the mass on the transformer. 'Opening' the full capacity of electrolytic capacitors by parallel use of resistors of 10 kilomehmers embedded with these condensers or/and wrapping the main electrolytes with a phase signal (noplis, norlis).

This prepared amplifier gives extra energy of up to a few kilowatts, which can be used for your own purposes. Additional options and solutions such as the weight reduction system or the amplifier as a three-phase generator (GBF) are described in the 'free energy projects' folder of this hammer (dxe).

2. MODO is an acoustic amplifier as a phase replicator.

Most amplifiers produced in recent years have the option of phase replication in the power grid. This is done by connecting a high-power and low-value resistor (5-10 ohms) phase signal to the amplifier's chosen channel, and precisely its plus (+), to the stereo amplifier you can always connect only one phase and in one place (to the plus of the speaker of the left or right channel), in turn the output is the mass of the device (- speaker). Such an amplifier can be connected to a power outlet (yes!), but it is not worth doing without appropriate filters and voltage stabilization. Some of the self-made amplifiers based solely on power transistors perform much better, especially that they do not need to be powered and

easy to make them an insulated case. Because the housing of such an amplifier in the normal settlement copies. It should also be disconnected from the factory grounding. At the output of such a replicator is always given a network filter (50Hz) and over-current protector (zalecam 10A).

3. QMOGEN is the combination of the engine and the current.

It is a mechanical and electrical connection of the engine and the propeller (on a single wheel or by means of a gearbox). Once a system of this type is started, it can be switched to itself. Currents do not need to be modified most often with magnets. If there was no other option, you can start such a system from grounding (most classic three-phase engines have this option, one solid grounding to three phases is enough).

Przemek Jagielski, 23 November 2023.